

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 238

Katowice, piątek 14-go października 1932 r.

Rok 31

Dziesięć lat pracy polskiej na Śląsku.

W czerwcu b. r. minęło 10 lat od przejęcia górnośląskiej części Województwa Śląskiego przez władze polskie. Część cieszyńska dwa lata wcześniej ostatecznie przyłączona została do państwa polskiego. Zastanawiając się nad dorobkiem Polski w ciągu tych minionych 10 lat na terenie Śląska uderza nas przede wszystkim wielki ogrom tego dorobku, tak wielki rozmach pracy polskiej jakiego zauważyć nie można w żadnej innej części państwa polskiego. Na temat dorobku rządów polskich na terenie Śląska pisać można tomy całe. Rozmiary jednego artykułu prasowego nie starczą na wyliczenie nawet tych wszystkich dziedzin, w których twórcza praca polska szczególnie się uwydatniła; wspomniemy przeto tylko dziedziny najważniejsze.

A więc szczególnie podkreślić wypada nieprawdopodobną wprost i prawie nieoczekiwaną ewolucję polonizacyjną ziemi śląskiej. Śląsk był ziemią polską, dowodził tego niemiecki spis ludności z roku 1910, dowodził tego plebiscyt, choć wynik jego wykoszlawiony został głosami emigrantów, dowiódł tego wreszcie lud śląski, który w trzech krwawych, ofiarnych powstaniach odślonił serce swoje polskie, oraz gorące pragnienie przynależenia do Rzeczypospolitej. Ale mimo wszystko miasta miały przyniciatającą przewagę niemiecką. Warsztaty pracy opławane były przez Niemców. Wielka własność rolna należała do ustosunkowanych magnatów niemieckich, którzy piętno niemieckie wyciskali niejednokrotnie nad wsią, zamieszkaną przez spokojną, bogobojną, ale także często terroryzowaną ludność polską. To też wyniki pierwszego głosowania oraz zapisów szkolnych, stwierdzających przeciętnie w górnośląskiej części Województwa Śląskiego około 30 % Niemców, nie były przyjmowane jako coś bardzo nieoczekiwanego, chociaż niektóre ośrodki, a zwłaszcza miasta, wykazywały ponad 50 % elementu obcego. Kiedy w ostatnich latach wpisy szkolne wykazywały gwałtowne kurczenie się niemieckiego stanu posiadania, kiedy procent zapisów do szkół niemieckich spadać počzął gwałtownie na 9, 8 i 7 %, kiedy przy ostatnich wyborach procent głosów oddanych na listę niemiecką nie osiągał 20, nie brakło wśród wybitnych działaczy i urzędników polskich takich, którzy nie wierzyli w możliwość i trwałość tak gwałtownego spadku. Dopiero spis ludności, przeprowadzony zimą roku zeszłego przekonał wszystkich ostatecznie o polskości Górnego Śląska, o wielkich rezultatach automatycznie się rozwijającego procesu polonizacyjnego ziemi śląskiej, 6,6 % elementu obcego na Śląsku pozwolił zaliczyć dzielnicę tę, przez 500 lat narażoną na obce wpływy, do najbardziej polskich województw całej Rzeczypospolitej. Miasta takie, jak Król. Huta, gdzie do dziś dnia istnieje większość niemiecka w Radzie Miejskiej, posiada zaledwie 15,4 % Niemców. Katowice, kiedyś czysto-niemieckie miasto, liczy zaledwie 15 %.

Sprawy mniejszości polskiej w Niemczech przed Radą Ligi Narodów.

Genewa. Wczoraj po południu odbyła Rada Ligi posiedzenie, na którym rozpatrywane były skargi mniejszości polskiej ze Śląska Opolskiego. Zauważyć należy, że z tak obfitym materiałem dowodowym, wykazującym ucisk mniejszości polskiej przez Niemców, rada spotyka się poraz pierwszy. Ten rzeczowy materiał w czasie badania i omawiania sprawy w sekretarjacie niejednokrotnie konfundował delegatów niemieckich.

Należy żałować, że ze strony polskiej mniejszości nikt nie przybył do Genewy, aby wskazać i poprzeć żywym

słowem wobec dziennikarzy zagranicznych, genewskich przysięgłych obrońców mniejszości i licznych delegatów różnych stowarzyszeń, reprezentowanych w Genewie, słuszne żądania mniejszości polskiej, dla której Niemcy, tak zapalczywie wysuwający hasła równości praw w sprawie rozbrojenia, nie myślały wysuwać tego samego hasła równości. Gdzie natomiast rozgrywa się sprawy mniejszości niemieckiej w Polsce, wówczas kuluary Ligi pełne są takich agitatorów mniejszości niemieckich jak Parion, Gräbe, Ulitz i inni. Szkoda, że dla obrony swoich praw nietylko

przed radą, ale i przed opinią zagraniczną, mniejszość polska w Niemczech nie skorzystała z tak doskonałej okazji na terenie Genewy.

Sprawę mniejszości polskiej referował Japończyk Nagaoka. Wywody jego znamionował wielki brak znajomości terenu i potrzeb mniejszości oraz warunków, w jakich przychodzi jej żyć i rozwijać się. Stąd też raport jego pozostawiał dużo do życzenia ze strony polskich interesów. W dyskusji nad referatem p. Nagaoki zabrał głos minister Zaleski, który w dłuższym przemówieniu wskazał na niesłychane szykany, z jakimi ma do czynienia mniejszość Polska w Niemczech, a specjalnie na Śląsku Opolskim.

W odpowiedzi delegat niemiecki von Rosenberg cynicznie zaproponował Radzie Ligi Narodów, by nie zajmowała się tak drobnymi (!?) sprawami, a jeżeli chodzi o skargi Polaków w Niemczech, to raczej mogą się one przyczynić do pogorszenia (!!) ich położenia, a nie do polepszenia.

Powiedzenie to winniśmy sobie zapamiętać specjalnie w odniesieniu do mniejszości niemieckiej w Polsce, która zasypuje niemal sekretariat Ligi Narodów swemi skargami. Jeśli przeto skargi Polaków mają naszej mniejszości w Niemczech zaszkodzić a nie pomóc, to w tem samem chyba położeniu winna się znaleźć mniejszość niemiecka w Polsce.

Pomimo wykrętów delegata niemieckiego Rada Ligi Narodów postanowiła rozpatrzyć większą część skarg polskiej mniejszości, w sprawie zaś skargi polsko-katolickiego związku szkolnego ze Śląska Opolskiego uchwalono stworzyć specjalną komisję, złożoną z trzech członków, która zbadała na miejscu istotny stan rzeczy i stwierdziła, czy zarzuty polskiej mniejszości co do szkolnictwa odpowiadają rzeczywistości.

Dalszym etapem lotu Karpińskiego jest Bagdad.

Teheran. Przybyli tu lotnicy polscy kpt. Karpiński z Rogalskim. Następnym etapem lotu będzie Bagdad.

Komuniści wywołali rozruchy w Belfast.

Londyn. Rozruchy w Belfast pociągnęły dotychczas za sobą dwie śmiertelne ofiary. Władze nie zdołały jeszcze całkowicie przywrócić spokoju. Policyjne samochody pancerne nieustannie patrolują ulice miasta. Jak stwierdzono, rozruchy powstały wskutek agitacji komunistycznej. Pozatem czynni byli także agitatorzy, przybyli z Dublinu.

Przywódcy związków zawodowych postanowili wczoraj wieczorem ogłosić strajk generalny, na wypadek, gdyby władze nie uwzględniły żądań bezrobotnych, domagających się podwyższenia zasiłków. Między rządem a delegatami bezrobotnych toczą się rokowania.

Powstanie monarchji w Niemczech jest kwestią niedługiego czasu.

Paryż. Pomimo urzędowego zaprzeczenia wiadomości, podanej przez Berliński, socjalistyczny „Vorwärts” o zamierzonym przywróceniu monarchji w Niemczech, francuska opinia uważa za bardzo możliwe dość rychle urzeczywistnienie tych poglądów. Zapomniano już zapewne, że podczas wojny Lloyd George przepowiadał Wilhelmowi II postoniek. Nikt nie widzi sposobu, w jaki byli aljanci mogliby, wobec dzisiejszego stanu Europy, przeszkodzić zmartwychwstaniu w Niemczech ustroju monarchistycznego.

Pierre Bernus pisze w „Journal des Débats”: Restaurację monarchji w Niemczech można uważać niemal za pewnik. Jeszcze tylko data tej zmiany nie jest ustalona. W każdym razie, zdaniem naszym, data powyższa nie jest zbyt oddalona i stanowi kwestię raczej miesięcy, niż lat. Czy i wówczas, gdy to na-

stąpi, świat nie spostrzeże, że Niemcy dzisiejsze nie różnią się niczem od Niemiec z 1914 r.?

Berlin. Na urządzonym wczoraj zgromadzeniu socjal-demokratów przywódcą partji socjal-demokratycznej Breitscheid wygłosił mowę, w której ostro protestował przeciwko zamiarowi zmiany konstytucji. Mówca twierdził, że projektowana reforma może zlikwidować ustrój republikański i jawnie torować drogę do monarchji. Mówca wskazał na to, że plany monarchistyczne b. kronprince natrafiają na razie na opór prezydenta Hindenburga. Plany te staną się jednak niezbędne w razie gdyby Hindenburg pewnego dnia zmienił zdanie. Breitscheid wychodząc z tego założenia wzywał obóz republikański do czujności i nawoływał do obrony obecnego ustroju.

Ten oto rezultat, będący wynikiem trwałej, systematycznej i skoordynowanej pracy narodowej całego społeczeństwa, uważać należy za najbardziej jaszkrawy, najbardziej dobitny i najbardziej istotny wynik 10-letniej pracy naszej na prastarej Ziemi Piastowskiej.

Uświadomić sobie jednak przytem należy, że proces polonizacyjny nie jest wynikiem pewnych brawurowych, powierzchnowych posunięć, lecz jest trwałym rezultatem intensywniej działalności społecznej, idącej w parze z konsekwentnie realizowanym programem państwowym, obejmującym wszystkie dziedziny życia publicznego, a zmierzającym do podciągania Śląska do możliwie jak najwyższego stopnia poziomu cywilizacyjnego.

Poza zorganizowaniem całej admi-

nistracji publicznej, poza pracą ustawodawczą, mającą ułatwić i przyspieszyć scalenie Śląska z całością Rzeczypospolitej, podkreślić należy w szczególności dorobek Polski w zakresie rozbudowy sieci kolejowej, tramwajowej i drogowej (ca 299 km nowowytbudowanych względnie asfaltowanych dróg bitych), przeprowadzenie regulacji rzek na przestrzeni 45 km, wybudowanie szeregu mostów.

Na wielką skalę rozwinięto budownictwo mieszkaniowe, szczególnie dla robotników, dla których powstało w ciągu tych 10 lat kilkanaście tysięcy izb mieszkalnych. Na szczególne wypuklenie zasługuje rozwój budownictwa monumentalnego, z reprezentacyjnym gmachem Urzędu Wojewódzkiego oraz Śląskich Technicznych Zakładów Nau-

kowych w Katowicach na czele. Kilkadziesiąt nowych gmachów szkolnych zarówno średnich, jak i powszechnych, tych ostatnich w liczbie przeszło 54, świadczy najdobitniej o programowości i racjonalności polityki inwestycyjnej na Śląsku.

Nie zapomniano także o kulturalnym rozwoju Śląska, a zwłaszcza jego stolicy Katowic, gdzie w ciągu 10 lat teatr polski, konserwatorium muzyczne, muzeum śląskie, kilka świetnie rozwijających się stowarzyszeń naukowych, wspaniale rozwijająca się biblioteka Sejmu Śląskiego, instytut pedagogiczny oraz dążenia do stworzenia własnej politechniki najdobitniej świadczą o ambicjach naukowych i kulturalnych tej najmłodszej, choć prastarej narodowo i kulturalnie, piastowskiej ziemi śląskiej.

Katastrofalne rozmiary bezrobocia w Niemczech.

Pisma niemieckie przynoszą obliczenia, z których wynika, że liczba bezrobotnych, podawana przez oficjalne sfery niemieckie na 5 i pół miliona, wynosi o wiele więcej i że w zimie dojdzie do co najmniej 10 milionów! Tak np. „Schlesische Volkszeitung“ z Wrocławia w numerze z 10 bm. oblicza, że już dziś zgórą 1 milion 500 tysięcy bezrobotnych nie otrzymuje ani grosza zapomóg i żyje z żebrani. W dalszym ciągu oblicza to pismo, że dalszych 1,5 miliona bezrobotnych nie pozwalało się wogóle zarejestrować w sezonie letnim, wobec czego bezrobotnych było latem nie 5½ miliona, ale 7 milionów. Tak było w lecie, co oznacza że w zimie liczba ta wzrośnie do co najmniej 8,5 miliona. Wreszcie doliczyć wypada dalszych 1,5 miliona bezrobotnych, rekrutujących się z t. zw. stanu średniego. Bliższe dane w tej sprawie zawiera książka p. t. „Der Niedergang des deutschen Kapitalismus“ w wydaniu Rowohlt. Tu zaliczyć należy zbankrutowanych rzemieślników, kupców i chłopów, oraz skrachowanych „wolnowodowców“.

Niedawno bawiła w 14-tu miastach Rury specjalna komisja badająca stan gospodarczy w Essen, Dortmundzie, Duisburgu, Gelsenkirchen, Bochum, Oberhausen, Mühlheim i 7-miu miastach „mniejszych“, liczących tylko po 100.000 mieszkańców. Ścisłe badania wykazały że trzecia część mieszkańców tych

miast, liczących wspólnie okragie 3 miliony obywateli, więc milion mieszkańców, żyje od lat już z zapomóg publicznych! W jednym tylko roku 1931 wydały te miasta na wsparcia bezrobotnym 160 milionów marek więcej niż przewi-

dywały ich budżety! Położenie finansowe tych miast jest katastrofalne, ich deficyt wynosił w tym roku łącznie pół milarda marek. Pisma niemieckie biją na alarm, czy to jednak pomoże, jest rzeczą więcej niż wątpliwą.

Coraz głośniej w Niemczech o zmianie konstytucji.

Berlin. W prasie opozycyjnej ukazało się doniesienie, jakoby rząd Rzeszy zamierzał niezwłocznie po wyborach do Reichstagu zwołać zgromadzenie narodu we do Poczdamu. Zadaniem zgromadzenia — według „Angriffu“ — byłoby rozstrzygnięcie trzech kwestyj: 1) reformy ustroju parlamentu, 2) skupienie władzy Prus i Rzeszy w jednych rękach, 3) opracowanie nowej ordynacji wyborczej. Ornyacja miałaby być wzorowana na systemie angielskim i przewidywać gło-

sowanie nie na listy partyjne, lecz na poszczególne osoby kandydujące w okręgach. Rada państwa Rzeszy byłaby zastąpiona przez izbę wyższą, do której powołanoby osoby stojące dotychczas poza ruchem politycznym i partyjnym. Co się tyczy reformy ustroju Prus, to ma być przewidziana unia personalna kanclerza Rzeszy i premiera pruskiego, przy czym liczba ministerstw pruskich uległaby redukcji. Prasa hugenbergowska informuje te nazywa fantazją.

Ostatnia kronika.

Wizytacje p. Wojewody.

Katowice. Wczoraj t. j. 13 października br. w godzinach przedpołudniowych Pan Wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie naczelnika Wydziału dr. Helmskiego, prezydenta miasta Katowic dr. Kocura i radcy miejskiego dr. Przybyły zwiedził grunta miejskie, przygotowywane do utworzenia sieci ogródków działkowych dla bezrobotnych. Prace przygotowawcze dla założenia tych ogródków na wspomnianych wyżej gruntach, już się rozpoczęły. Pan Wojewoda interesował się żywo wielkością poszczególnych działek, planem rodzaju uprawy i t. p., przy czym wyraził pogląd, że plan uprawy musi być tego rodzaju, by zatrudniał bezrobotnego w ogródku przez porę wiosenną, letnią i jesienną. Według wyjaśnień radcy dr. Przybyły w najbliższym czasie powstanie w Katowicach ok. 500 ogródków dla bezrobotnych o wymiarach od 400—600 mtr. kwadr. Następnie zwiedził Pan Wojewoda Żłobek miejski, stwierdzając, że instytucja ta pomieszczona w specjalnie na ten cel zbudowanym domu odpowiada najnowszym wymaganiom w tej dziedzinie. Dalej Pan Wojewoda odbył wizytację biura Zarządu Funduszu Bezrobocia.

Drażniące stosunki w hucie „Ferrum“.

Katowice. Z końcem września r. b. komisarz demobilizacyjny zezwolił na zwolnienie kilkunastu urzędników z Sp. Akc. „Ferrum“, przez wzgląd na konieczność zmniejszenia wydatków administracyjnych, co motywowała dyrekcja huty. Dziwnem jest, że dyrekcja wymienionej huty przyjęła większość zwolnionych urzędników i to zagorzałych Niemców zpowrotem do służby. Również p. G. (cała dyrekcja w jednej oso-

bie) przyjął nowego urzędnika i drugiego, swojego braciśzka. Taką taktyką, oraz dalszym zwalnianiem robotników i samowolnym ukracaniem i tak marnych zarobków robotniczych, uzdrowienia stosunków gospodarczych w hucie „Ferrum“ się nie przeprowadzi.

Piszący nam o tem, wyrażają nadzieję, że stało się to bez wiedzy czynników nadzorczych huty i mają nadzieję, że sprawa zostanie przez te czynniki zbadana i wyjaśniona, bowiem wywołała duże poruszenie wśród załogi.

Napad na księdza.

Repty Nowe. Olbrzymie oburzenie wśród mieszkańców wywołał napad na zaszczytnie znanego i zasłużonego ks. proboszcza Matejczyka, dokonany przez wyrostka Glomba, syna leśniczego, w niedzielę, dnia 9. października br. wieczorem, gdy tenże wracał z domu naczelnika gminy p. Króla, który obchodził srebrne gody małżeńskie. Policja w sprawie tej prowadzi energiczne śledztwo. (t)

Z Król. Huty wybrali się do Tarnowskich Gór na złodziejkę.

Tarn. Góry. Dwaj obywatele miasta Król. Huty Jan U. i Wilhelm L., widząc, że w Król. Hucie pali im się grunt pod nogami, postanowili wyjechać do Tarn. Gór, by tu spróbować szczęścia. I tu nie powiodło im się, albowiem po obrabowaniu niejakiego Steuerera z Boruszowca, któremu skradli 150 zł. i złoty zegarek — zostali natychmiast przychwyce- ni i osadzeni w więzieniu.



TEPEMI
NOZYCAMI

NIE
PRZETNIESZ...

Na złym odbiorniku
nie odbierzesz
dobrej muzyki.

DETEFON i AMPLIFON
idealny komplet odbiorczy

Szczegółowych informacji udziela
„DETEFON“ Warszawa, Żelna 30
oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

Wyrok na zabójcę zięcia.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Katowicach odbyła się sprawa Jana Seweryna, urzędnika Stanu Cywilnego w Kosztowach, lat 64, który w dniu 6 lipca br. wystrzelał z rewolweru zabł swego zięcia Chrostka.

Rozprawa, ze względu na jej tło, wzbudziła duże zainteresowanie. Sala była przepelniona po brzegi. Przewodniczył rozprawie p. sędzia dr. Radłowski, w asyście pp. sędziów dr. Zemly i Stankiewicz, oskarżał p. prok. dr. Mehoffer, bronił p. mec. dr. Baj.

Na rozprawę powołano szereg świadków, a m. in. Marię Chrostkową, żonę zabitego, a córkę oskarżonego, oraz Sewerynową, żonę oskarżonego.

Z przewodu sądowego wynikało, iż morderstwo popełnione zostało na tle kłótni rodzinnych o podział majątku.

Takie kłótnie trwały codziennie, aż wreszcie doszło do katastrofy. Seweryn oskarżył przed policją swego zięcia, iż go okrada, że znieważa władzę polską, że jest bolszewikiem i t. d. Policja przeprowadziła śledztwo, które jednakże wykazało bezpodstawność zarzutów Seweryna, a sprawiło jednakże Chrostkowi, jako urzędnikowi państwowemu b. wiele kłopotu. Rozgorzcony, wróciwszy do domu — a było to 6 lipca br. — skarżył się żonie na postępowanie Seweryna. Rozmowa miała miejsce w kuchni. Żona w pewnej chwili odeszła do ogródka, gdyż usłyszała płacz dziecka. Gdy wróciła, zastała swego męża nieżywego. Okazało się, iż Seweryn, korzystając z chwilowej nieobecności córki, wszedł do kuchni i wystrzelał z rewolweru pozbawił życia swego zięcia.

Sąd wydał wyrok, skazujący Seweryna na 5 lat więzienia. Jest to najniższy wymiar kary. Niski wyrok Sąd umotywował dotychczasową niekaralnością Seweryna oraz jego słabym rozwojem umysłowym.

Oskarżony przyjął wyrok wybuchem rozpaczy, czemu wtórował głośny szloch jego córki.

Śmierć zaskoczyła go przy pracy.

Na kopalni „Św. Jacek“ w Królewskiej Hucie wskutek oberwania się zwalów węgla zasypany został górnik Franciszek Kulig, doznając ogólnych potłuceń. Kulig zmarł w szpitalu na skutek odniesionych ran.

Okupiona zbrodnia.

37) (Ciąg dalszy.)

Krótką odpowiedź Sabiny była jednym krzykiem radości.

„Zbytek szczęścia odbiera mi przytomność. Dzięki ci Edgarze, dzięki przyjacielu serdeczny.

Ponieważ uważasz za rozsądne nie widywać mnie do tego czasu, rozumiem się, że tak będzie.

Z chwilą, gdy o planie podróży dowiem się szczegółów — napiszę.

Sabina.“

Listy krzyżowały się dziś, jutro i tak codzień, aż do chwili, gdy Kornet wyruszył na manewry. Jako ostatnie pożegnanie z Hali otrzymała Sabina listę kolejnych adresów Edgara i fotografię jego, którą umyślnie dla niej ze stolicy przysłać sobie kazał. W odpowiedzi posłała mu fotografię dzieci i swoją z przyrzeczeniem nadesłania wkrótce lepszych nowych.

Pułki, wychodzące na manewry musiały przejść drogę obok dworu Henryka Deuben. Był to jasny, słoneczny ranek jesienny.

Przed bramą wjazdową stała Sabina, trzymając Lea za rączkę, za nią brał jej Henryk unosił wysoko Milly na ramieniu.

Sabina miała na sobie białą suknie, ściągniętą zielonym paskiem. dużą, rozpiętą kolorową parasolkę oparła o ramię. Na tem tle głowa jej rysowała się prześlicznie.

Powietrze drżało od dźwięku trąb, bicie w kotły do taktu marsza rozlegało się w całej okolicy. Szedł pułk za pułkiem, piechota, konnica, artyleria, wozy bagażowe.

Henryk witał się z pułkownikiem Hallen i kilku oficerami. Leos śmiał się i skakał z zaskoczności.

Z Edgarem Kornet Sabina zamieniła tylko ukłon i spojrzenie. I zabrał na drogę obraz jej szczęściem jaśniejącej piękności.

VI.

Manewry przeciągnęły się w głąb sąsiedniej prowincji i zaraz pierwsze tygodnie przyniosły tysiączne nieprzyjemności. Słoneczny poranek w dzień wymarszu, nie był bynajmniej zapowiedzią trwałej pogody i ciepła. Spadły deszcze rzęsiste, szalały straszliwe burze. Rzeka w okolicy, w której odbywały się wielkie ćwiczenia wojskowe, wystąpiła z brzegów, zawadniając pola i łąki, drogi stały się niepodobnymi do przebiecia.

— Gorzej nie może być chyba i na wojnie — rzekł Hallen do Korneta — manewry przy takiej psiej pogodzie, to nielada próba.

Nie brakło chorych w ambulansach oficerowie wyrzekali przed sobą wzajem, tem więcej, że każdemu dawał się we znaki zły humor dowodzącego generała.

W podobnych warunkach nadzieja podróży do Włoch w towarzystwie Sabiny wydawała się Edgarowi marzeniem wyśnionem. Mężnie znosił trudy i niewygody. Wciąż widział Sabinę, stojącą przed bramą wjazdową, żegnającą go wzrokiem, a tak piękną, czarowną. Każda myśl o niej była krzyżem przeciwnostawieniem do przykrej rzeczywistości.

W niespełna dwa tygodnie po wyjeździe otrzymał jej nową podobiznę. Z bijącym sercem wpatrywał się codziennie, gdy skończyła się służba, w obraz pięknej kobiety. Dawny niepokój poczał znowu opanowywać jego duszę.

Tracił sen, pożerała go jakaś wewnętrzna gorączka. Omal rad był wyśiłkom codziennym na słońce i wietrze, bo trudy te przyczyniały się do utrzymania równowagi duchowej.

Pewnej nocy, gdy stanęli w nędznej wioszczynie, nadciągnęła burza z taką ulewą, że pozrywała mosty, zalała pola i drogi. Żołnierze, zamiast o godzinie czwartej rano wymaszerować, pracować musieli z wieśniakami nad naprawą dróg i mostów.

Lodix naj-
lepsza
pasta do obuwia

Pobliskie miasteczko wraz z wioską leżały jakby wyspy w jeziorze. Rzeka Sola i potoki dopływne po drugi raz wylały bardzo szeroko. Most od północnej strony wsi był zerwany zupełnie, tor kolejowy, prowadzący do miasteczka podmyty.

Tu stał kapitan Kornet na koniu, dozorując swoich ludzi, pracujących wraz z oddziałem pionierów nad zbudowaniem tymczasowego przejścia. W pobliżu Korneta poruszał się kapitan Blaser.

Brzask poranku przedzierał się przez gęste jeszcze chmury. Z dala widniały wieże kościołów pobliskiego miasta i kominy fabryczne. W bliskości posutego mostu czekały wozy jedne za drugimi. Rozkazujące głosy oficerów górowały nad hałasem. Z ołowianego nieba poczęły znów kapać grube krople.

Przed rzedem wozów, obladowanych workami z piaskiem, stała landara z parą tegich koni. Edgar widział, jak siedzący w powozie powstał ze swych miejsc i z oznakami zniechęcenia rozglądali się koło siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek
14
października

Św. Kaliksta I.
pap. męcz., † 222.
Św. Fortunaty,
panny męcz., braci
jej męczen., † 300.
Słow.: Dzierzymir.

Jutro, sobota, 15 października: Św. Jadwigi, księżnej polskiej i patronki Śląska, * 1172, † 1243 r.

Wschód Zachód
Słońca o godz. 6.04, o godz. 16.56
Księżyc o godz. 16.35, o godz. 5.58
Pełnia o godz. 14, m. 17, s. 42.

Z historii śląskiej.

14 października. 1529. Na rozkaz rady miasta Wrocławia premonstratensi opuścili swój dotychczasowy klasztor i osiedlili się w klasztorze św. Jakóba. — 1926. W celu ujęcia w ręce sprawy teatru polskiego i przedstawień amatorskiej sceny w mieście Król. Huta, zawiązało się „Koło przyjaciół teatru polskiego”. Prezesem koła jest prezydent miasta p. W. Spatlenstein.

W roku: 1201. Umarł ks. Jarosław. Po jego śmierci przypadło księstwo opolskie na mocy układu Mieczysławowi I, a ziemia odmuchowska na własność biskupstwa wrocławskiego. — 1202. Po wypędzeniu Władysława Laskonogiego, objął rządy wielkoksiążę na Śląsku, Leszek Biały, syn Kazimierza II Sprawiedliwego. — 1202. Biskup Cyprjan wrocławski potwierdził klasztorowi w Lubuszy wszystkie dotychczas pobierane dziesięciny. — 1202. Papież Innocenty III zatwierdził pokój zawarty pomiędzy ks. Mieszkim i Henrykiem I Brodatym. Odtąd pozostało Opole przy G. Śląsku. — 1205. Za rządów Mieszka I powstał kościół masywny w Raciborzu. Przypuszczać należy, że już i przedtem stał na miejscu tem kościół drewniany. — 1206. Woźniki w pow. lublinieckim były jeszcze wsią, której dziesięciny biskup Fulko krakowski podarował klasztorowi św. Wincentego we Wrocławiu. — 1207. Biskupem wrocławskim wybrała kapituła ks. Wawrzyńca. — 1209. Mieszko I czyli Mieczysław, książę raciborski, wrócił na tron krakowski. Po dwu latach rozstał się z tym światem, licząc przeszło 80 lat. — 1211. Po śmierci Mieczysława I objął rządy wielkoksiążę syn jego Władysław Laskonogi. Niedługo trwała jego władza. Wypędzony z kraju, objął po nim rządy w tym samym roku Leszek Biały, syn Kazimierza Sprawiedliwego.

Województwo śląskie.

* Delegacja Związku poszkodowanych uchodźców śląskich u p. wojewody. Dnia 12 bm. przyjął p. wojewoda dr. Michał Grażyński delegację Związku poszkodowanych uchodźców śląskich w osobach pp. prezesa Mańki, wicepr. dr. W. Sojki, mec. Bartusia i sekretarza Lepiorza, którzy złożyli raport z pobytu delegacji w Warszawie. Po przedstawieniu postulatów uchodźczych, p. wojewoda przyrzekł i nadal przychylnie traktowanie spraw uchodźczych oraz wszelkie poparcie u władz centralnych.

* Zbiórka na fundusz propagandy zagranicznej. Z okazji „Tygodnia propagandy zagadnień polsko - niemieckich” odbywają się na Śląsku zbiórki na specjalny fundusz, przeznaczony na prace propagandowe zagranicą, celem przeciwdziałania oszczerczej propagandzie niemieckiej. Poza zbiórką na listy składkowe, poza sprzedażą specjalnie wydawanego znaczka 10-groszowego, odbywać się będą w niedzielę, 16. bm. tak w Katowicach, jak i na prowincji zbiórki uliczne w lokalach, w teatrze itp. Mimo ciężkiego kryzysu apelujemy do wszystkich o złożenie choć skromnej ofiary na cel powyższy.

* Niesprawiedliwa reputacja islandzkich śledzi. Przed kilkoma tygodniami nadszedł dla bezrobotnych naszego województwa większy transport śledzi, pochodzących z połowu w okolicach Islandii. Śledzie z tych okolic nie dorównują

Wielka Premja zł 200.000

wraz z największą wygraną dnia zł 25.000
razem zł 225.000

na nr. 5351 oraz druga premja zł 10.000 na nr. 61003
padły w znanej ze swego szczęścia kolekturze

W. Kaftal i Ska

Katowice, ul. św. Jana 16
Oddziały: Król. Huta, Tarnowskie Góry, Bielsko.
Kto zatem gra u Kaftala, zdobywa fortunę!!
Nabywajcie losy I-ej klasy 26 Loterii w tej Kolekturze Szczęścia!

Niedzielną akademią „Tygodnia Propagandy Zagadnień Polsko-Niemieckich”

przemienić się winna w wspaniałą manifestację narodową całego społeczeństwa polskiego na Śląsku.

Akademia ta odbywa się w gmachu Teatru Polskiego w Katowicach w niedzielę 16 bm. o godz. 11.30 w południe.

Jak już donosiliśmy przemawiać będą pierwszorzędni znawcy spraw polsko-niemieckich, a mianowicie: były komisarz generalny R. P. w Gdańsku pan minister Strassburger, były konsul generalny R. P. w Bytomiu p. dr. Szczepański, naczelny redaktor „Strażnicy Zachodniej” p. wizytator Zawidzki z Poznania oraz prezes Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich p. dr. Nowak.

Ponadto manifestacja niedzielna zabrać winna głos w sprawie przewlekanej koncesji na gimnazjum polskie w Bytomiu. Koncesja udzielona być miała do dnia 12 bm. Termin ten już minął, koncesji nie udzielono, odkładając decyzję na tydzień następny. Stałe przewlekanie decyzji uznane być musi, jako

szykana ze strony władz pruskich, oraz chęć pozbawienia ludności polskiej na Śląsku Opolskim możliwości uruchomienia gimnazjum polskiego.

Niedzielną akademią Związku Obrony Kresów Zachodnich zaprotestować musi jak najenergiczniej przeciwko niesłychanym szykanom, a szczególnie domagać się musi od władz polskich zamknięcia wszystkich gimnazjów niemieckich w Polsce, dopóty, dopóki zezwolenie na koncesję udzielone nie zostanie.

To też na zakończenie zebrania niedzielnego przewiduje się specjalne przemówienie, poświęcone sprawie gimnazjum oraz uchwalenie odpowiedniej rezolucji.

Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa przeto wszystkich interesujących się problemem polsko-niemieckim, a szczególnie pragnących wziąć udział w energicznym proteście społeczeństwa polskiego przeciwko przewlekaniu koncesji na gimnazjum polskie w Bytomiu, do jak najliczniejszego udziału.

Z Cieszyńskiego.

Z dyrekcji państwowego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 16 bm. odbyło się w sali gimnastycznej przy ul. Celesty o godz. 10 przed południem walne zebranie rady rodzicielskiej przy państw. gimnazjum matem.-przyrodniczym w Cieszynie z zwykłym porządkiem obrad. W razie braku kompletu walne zebranie odbędzie się o pół godziny później. Po walnym zebraniu grono nauczycielskie będzie udzielało radzicom lub ich zastępcom informacji o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów (uczennic) za czas od 1 września do 15 października br.

Z dyrekcji państwowego gimnazjum im. A. Osuchowskiego.

Dnia 16 października br. będzie udzielało grono nauczycielskie tut. zakładu informacji o zachowaniu i postępach uczniów. Dyrekcja prosi o przybycie wszystkich a zwłaszcza rodziców uczniów nowych celem zaznajomienia ich z urządzeniami i wymaganiami tut. zakładu. Początek konferencji punktualnie o godz. 10 w sali gimnastycznej zakładu na Placu Słowackiego.

Zastrzelenie włamywacza.

Błogocice. W nocy na 13 bm. dwaj funkcjonariusze pol. z komis. w Cieszynie w czasie służby patrolowej w miejscowości Błogocice zauważyli dwu osobników, śpiących na ławie w altance gospodzkiego Gawłasa Józefa. Funkcj. pol. zbudzili osobników i zamierzali ich

wylegitymować. Wówczas jeden z nieznanych podał, że nazywa się Rudolf Czyż, zam. w Pastwiskach, a drugi w międzyczasie, korzystając z zajęcia funkcyj. pol. zajął się przytrzymanym Czyżem, a drugi ścigał uciekającego. — Wezwany do zatrzymania się, nie reagował i w odległości około 150 kroków nagle odwrócił się i wystrzelił z rewolweru do ścigającego go funkcyj. pol. Następnie dalej uciekał i po raz drugi wystrzelił dwukrotnie do funkcyj. pol. Wszystkie strzały, oddane przez uciekającego do funkcyj. pol. chybiły. Funkcjonariusz pol. w pościgu nie mogąc dopędzić uciekającego włamywacza, wystrzelił pięciokrotnie z rewolweru i dwoma strzałami zranił włamywacza. Jednym strzałem został on ugodzony w prawą nogę, a drugim w plecy. Ranny włamywacz od miejsca postrzelenia uciekał jeszcze około 50 kroków i nad rzeczką Puńcówką w krzakach upadł i na skutek odniesionych ran zmarł. Ustalono, iż zastrzelonym włamywaczem jest 28-letni Peter Jan, obywatel czechosłowacki, stanu wolnego, dwukrotnie karany za włamanie. Browning, z którego Peter strzelał do funkcyj. pol., znaleziono w zaroślach. Ponadto znaleziono w ubraniu Petera wytrych. Zastrzelony włamywacz prawdopodobnie jest sprawcą zamordowania st. gajowego Foltyna w Bażanowicach i postrzelenia rolnika Heroka w Puńcowie. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala Śląskiego w Cieszynie. Dalsze dochodzenia w toku. (c)

wprawdzie szkockim matjasom, zaliczane bywają jednak do gatunków przednich. Ponieważ próby tego transportu wypadły pomyślnie, komitet wojewódzki przeznaczył śledzie do podziału. Że były one naogół dobre, dowodzi zgłaszanie

się po dodatkowe porcje w licznych miejscowościach Śląska, jak np. w Katowicach, Król. Hucie, Wielk. Hajdukach i t. d. Po dokonanych podziale całej przesyłki stwierdzono jednak, że w kilku załedwie beczkach znajdował się towar nie

co gorszy, jednakże nadający się do konsumpcji, co spowodowało głośne niekiedy interwencje u naczelników dwóch wzgl. trzech gmin. Stwierdzić trzeba jednak, że tego rodzaju niespodzianki zachodzą u hurtowników śledzi dość często, którzy w przeciwieństwie do detalistów nie mają możliwości zbadania zawartości każdej zakupionej beczki. W tem samem położeniu co hurtownik znalazł się również komitet wojewódzki, któremu w tej sprawie nie można zarzucać złej woli lub winy.

Z Katowickiego

Dziewczeta i kobiety zapisujcie się do nowej świetlicy żeńskiej dla bezrobotnych!

Katowice. Czas bez zajęcia, niewyzyskany w jakikolwiek sposób jest okresem straconym dla człowieka. Wykorzystanie tegoż jest obowiązkiem każdego bezrobotnego. Dziewczeta i kobiety korzystajcie z nadarzającej się okazji powstania świetlicy żeńskiej. Znajdziecie tam możliwość nie tylko kulturalnego spędzenia czasu, ale i nauczania się rzeczy praktycznych, jak kroju, szycia, haftu. Zapisy skutecznie można w szkole zawodowej żeńskiej Tow. Polek, ul. Krasińskiego (Śl. Z. T.), u gospodarzy świetlic i w biurze komisji świetlicowej, Poczta 16, III. p.

Kapsla wybuchowa nie jest zabawką!

Katowice. W pewnym podwórzu przy ul. Mikołowskiej bawił się 18-letni Myśliwiec kapslą wybuchową. Nagle kapsla wybuchła a odłamkami został okaleczony w twarz uczeń szk. Jolm. Myśliwiec sam wyszedł z wypadku bez okaleczenia.

Nieszczęśliwy wypadek na dzikiej kopalni.

Bogucice. Dnia 12. bm. wiecz. w czasie opuszczania się do szybu dzikiej kopalni w gliniaku obok kop. Ferdynand spadł do szybu 21 mtr. głębokiego — 28-letni Stanisław Trzebnik z Bogucic i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki złożono w kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

Macocha przyczyną kalectwa pasierba.

Brynów. 9-letni Sornek Rafał (ul. Kochłowska 7) z obawy przed karą cielesną wyskoczył na podwórze z okna drugiego piętra i doznał ogólnych obrażeń wewnętrznych. Na miejscu udzielił mu pierwszej pomocy lekarskiej dr. Malinowski z Ligoty i przekazał go do szpitala brackiego w Katowicach. Winę ponosi macocha dziecka, która rzekomo znęcała się nad pasierbem. (k)

Z posiedzenia magistratu.

Siemianowice. Na swem posiedzeniu we wtorek magistrat miasta Siemianowic zajmował się opłatami kąpielowemi. Magistrat uchwalił podwyższyć dodatek do opłat państwowych od patentów na sprzedaż trunków alkoholowych z 25 na 50 proc. Postanowiono eksmitować po 3-miesięcznem wypowiedzeniu lokatorów domów miejskich, którzy pracują a nie płacą czynszu. Za przydzienie mieszkań pobierać się będzie wpłaty od pokoju 1 zł., od pokoju i kuchni 2 zł., od 2 pokoi 5 zł., od 3 pokoi 20, a ponad 4 pokoje 40 zł. Po kilku drobnych sprawach posiedzenie zamknięto. (k)

Z Król. Huty

Okradli ją na targu.

Król. Huta. Nieznany dotychczas sprawca skradł na targu niejakię Botorowę z Wielkich Hajduk (ul. 16 Lipca) pugilares z zawartością 101 zł.

Smacznie spał.

Król. Huta. Niejaki Franciszek Kokot ze Zgorzelca przybył onegdaj do Król. Huty celem załatwienia pewnej sprawy. Wobec tego, że pociąg już odszedł, Kokot postanowił się trochę przespać w poczekalni. Spał tak twardo, że nie zauważył, jak mu złodziej wyjął portfel wraz z gotówką 95 zł.

Z Świętochłowickiego

Tor kolejowy nie jest miejscem popisów dla dzieci!

Szarlej. Na torze kolejowym pomiędzy Brzezunami a Szarlejem położyły dzieci kamienie na szyn. W między-

czasie nadjechał pociąg osobowy, który wjechał na kamienie, jednakowoż się zaraz zatrzymał, tak, że uniknięto wypadku, który, mógł mieć bardzo ciężkie następstwa. Wobec tego wypadku rodzicom przypominamy, by więcej baczyli na swoje dzieci i ostrzegali je przed wchodzeniem na tory kolejowe, na których nie ma miejsca dla nich. Nadmienić wypada, że rodzice są odpowiedzialni za jakiegobądź szkody wyrządzone przez ich dzieci. (s)

Ofiara pracy.

Orzęgów. W ubiegły wtorek, na kopalni „Gothard“ wskutek zderzenia wózków ciężko pokaleczony został nasypacz Paweł Jarzabek. Pogotowie ratunkowe odstawilo go do lecznicy Brackiej w Rudzkiej Kuźnicy. (s)

Z Pszczyńskiego

Ofiara tyfusu brzuszego.

Pszczyna. Z pośród rezerwistów, biorących udział w manewrach jesien-nych 73 p. p., stacjonowanego w Katowicach, zmarły w powiecie pszczyńskim trzy osoby, mianowicie: Will z Pszczyny, Leki z Starej Wsi, oraz Grzybek z Wesołej. Zmarli byli żonaci i oj-cami drobnych dzieci.

Poświęcenie pomnika na grobie ks. inf. Kapicy.

Tychy. Uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie śp. ks. inf. Kapicy odbę-dzie się w niedzielę, dnia 16. paździer-nika br. po południu o godz. 3.30 w Ty-chach. Komitet uczczenia pamięci ks. infułata zaprasza serdecznie na tę uro-czystość wszystkich czcigodnych kon-fratrów i przyjaciół tego wielkiego ka-plana Śląska. J. E. ks. biskup Adamski raczył przyrzec swój udział w tej uro-czystości. (p)

Skradli beczkę piwa.

Mokre. Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do piwnicy restaurato-ra Bojdoła, skąd skradli beczkę piwa, poczem ulotnili się w niewiadomym kie-runku. (p)

Z Rybnickiego

Znalezienie zwłok noworodka.

Rybnik. Onegdaj o godz. 20 Lewan-dowski Stefan z Rybnika, zatrudniony u ogrodnika Dzierżonia, oddał na komi-sarjacie paczkę, zawierającą zwłoki 2 noworodków płci męskiej wzgl. żeń-skiej; paczkę tę znalazł przed swoim mieszkaniem.

Znalezienie zwłok.

Wodzisław. Dnia 11 bm. rano oko-ło godz. 4.30 znaleziono na torze kolej-owym w odległości około 50 mtr. od przy-stanku kolejowego kopalni „Rymer“ zwłoki 15-letniego Wilczka Albina z Nie-dobczyc. Ostatnio widziano go dnia po-przedniego pomiędzy godz. 21 a 23, jak rozmawiał z kolejarzem Włoczekiem A-łojzym, na przystanku kopalni Rymer, po skończonej rozmowie, Wilczek udał się wzdłuż toru w kierunku Wodzisła-wia. Najprawdopodobniej najechny został on o godz. 23 przez pociąg oso-bowy. Koła pociągu ucięły mu głowę tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. — Zwłoki odstawiono do domu rodzic-ów. (r)

Znalezienie skradzionych płyt żelaz-nych.

Rydułtowy. W czasie rewizji w za-budowaniach Plutka Franciszka i Kor-blowej Marii, znaleziono w stodole Kor-blowej ukryte pod słomą 3 żelazne pły-ty zwrotnicze, wagi około 12 q, warto-ści 220 zł., skradzione w czerwcu b. r. w cegielni, przy kop. „Szarłota“. Znale-zione płyty zajęto i oddano zarządowi uszkodzonej kopalni. (r)

Z Tarnogórskiego

Uroczysta akademja.

Tarn. Góry. W sobotę, dnia 15. paź-dziernika br. o godz. 19.15 odbędzie się w sali Domu Ludowego w Tarn. Górach publiczna akademja narodowa, zorgani-zowana staraniem miejscowego Z. O. K. Z., a poświęcona „Tygodniowo propa-gandy zagadnień polsko - niemieckich“. Na program akademji złożą się: referat dr. prof. Koziela, występ orkiestry 11. pułku piechoty, zbiorowe deklamacje u-

Z Śląska Opolskiego.

Walka wyborcza na Śląsku Opolskim.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Opo-lu ogólny zjazd wyborczy, zwołany z ra-mienia dzielnicowego komitetu wybor-czego. Na zjazd przybyli członkowie tegoż komitetu, prezesowie komitetów powiatowych i przedstawiciele różnych organizacji. Zjazdowi przewodniczył sędziwy ks. proboszcz Koziołek z Gra-biny. Zebranym podano do wiadomości uchwały centralnego komitetu wybor-czego w Berlinie, z których podajemy najważniejsze w streszczeniu:

1) **Ludność polska w Niemczech przy-stępuje do wyborów nie jako partja, lecz wyrażnie w charakterze grupy narodo-wej.**

2) **Na wszystkich terenach polskie listy kandydatów nosić będą nazwy „Polenliste“ (lista polska).**

W dyskusji przemawiali niemal wszyscy obecni. W wyniku dyskusji jednogłośnie przyjęto uchwały central-nego komitetu wyborczego w Berlinie, odnoszące się do okręgów wyborczych opolskiego, wrocławskiego i lignickiego. We wszystkich trzech okręgach lista ludu polskiego nosi nazwę: „Polenliste“ (lista polska). Na liście tej we wszyst-kich trzech okręgach śląskich znajdo-wać się będą w obecnych wyborach do parlamentu niemieckiego następujący kandydaci: 1) ks. proboszcz Karol Ko-ziołek, 2) rolnik Arkadiusz Bożek, 3) ro-botnik Stanisław Witczak, 4) rolnik Franciszek Myśliwiec. Jednogłośnie przyjęte zostały również odezwy: „Do Rodaków na Śląsku Opolskim!“ i „Do Młodzieży!“

Z Bytomskiego.

W ubiegłą niedzielę na sali p. Paweł-czyka w **Rozbarku** odbyły się tradycy-jne dożynki. Obszerna sala zapełniła się po same brzegi naszymi rodaczkami i rodakami. Nadto wielka liczba mu-siała wrócić do domu z powodu braku miejsca. Uroczystość zagał prezes to-warzystwa śpiewu „Halka“, p. Stani-sław Witczak, który powitał serdecznie przedstawiciela konsulatu generalnego w Opolu, licznych gości i wszystkie ro-daczki i rodaków. Następnie zespół tea-tralny z Bytomia odegrał piękną jedno-aktówkę p. t. „Rozbarczanie“. Ama-torki i amatorzy w pięknych strojach ludowych przedstawili sztukę rzeczy-wiście polską, za co też nagrodzeni zo-stali hucznymi oklaskami. Po przed-stawieniu pewna dziewczynka wygło-siła deklamację, zastosowaną do uro-czystości.

Wreszcie przedstawiono oczekiwa-ne od wszystkich „Dożynki“. Obraz wy-prowadził dyrygent p. Tondera i całość wypadła jak najwspanialej. Bardzo u-datne były śpiewy wykonane z towa-rzyszeniem orkiestry oraz nasze tańce narodowe, jak: krakowiak, mazur, obra-cany, ułan, trojak itp. Publiczność tak oklaskiwała pary tańczących, że mu-siano niejednemu z tańców powtórzyć. Uciechy i radości na sali było co nie-miara, bawili się starzy i młodzi w zgo-dzie i w zupełnej harmonji. Po dożyn-kach zabrano się do wspólnych tańców, które trwały do godziny 1 w nocy. Cała zabawa wywarła na uczestnikach jak najlepsze wrażenie i każdy z nich z upragnieniem czeka na następne świę-to dożynek w przyszłym roku. Wszy-skim, którzy przyczynili się do upiek-szenia zabawy, należy się zupełne u-znanie.

Powstało w **Bytomiu** stowarzysze-nie pod nazwą „Bursa Polska“. Celem stowarzyszenia jest utrzymanie i pro-wadzenie bursy dla wychowanków gim-nazjum polskiego w Bytomiu. Stowa-rzyszenie zostało sadownie zapisane. Do zarządu wybrano jako prezesa dy-rektora banku p. Webera, jako wice-prezesa dyr. banku p. Szczepaniaka, ja-ko sekretarza profesora p. Olejniczaka. Do komisji rewizyjnej weszli ks. pro-boszcz Melc, kierownik p. Wesołowski

czenic gimnazjum polskiego, popisy so-kółów, oraz występ chóru „Mickiewi-cza“. Obywatele miasta Tarn. Gór i o-kolicy proszeni są o jaknajliczniejszy udział.

i adwokat p. Kwoczek. W czasie dy-skusji prezes Związku polskich towa-rzystw szkolnych p. Baczewski przed-stawił obecny stan układów w sprawie polskiego gimnazjum w Bytomiu. We-dług jego wywodów dnia 11 bm. odbyła się konferencja w regencji opolskiej, na którą specjalnie z Genewy przybył rad-ca pruskiego ministerstwa Görich. Na konferencji tej oświadczone i zapew-niono, że koncesja na otwarcie gimna-zjum polskiego w Bytomiu zostanie u-dzielona w przyszłym tygodniu.

Członek robotniczego pogotowia ro-botniczego Oton Schaefer z **Rokitnicy** znalazł w rowie pewnego hitlerowca, który dotkliwie poraniony został przez samochód. Schaefer nie namyślając się, podążył rannemu na pomoc, zaopatrzył rany, a następnie ujął go pod ramię i prowadził do szpitala. W drodze za-trzymała go banda hitlerowców, powa-liła na ziemię i zmaltretowała w nie-ludzki sposób. Przed niechybną śmier-cią obroniła bezbronnego sanitariusza policja. W taki sposób odpłacili się bo-haterowie hitlerowscy sanitariuszowi za pomoc udzieloną ich ciężko rannemu towarzyszkowi.

W nocy na wtorek włamali się kel-ner Paweł Cyganek i robotnik Grzegorz Weiser z **Bytomia** do składu tytonio-wego kupca Langer przy ul. Krakowskiej. Włamywacze wybili dziurę w murze i po zabraniu większej ilości tytoniu i wy-robów tytoniowych poczęli uchodzić. Na ulicy natknęli się na patrol policyjny, który ich zatrzymał i odstawił do ko-misarjatu.

Z Raciborskiego.

Młodzież polska z **Raciborza** urzą-dziła w ub. niedzielę wycieczkę do Szy-mocin. Na miejsce udano się kolejką wąskotorową, a następnie cała wyciecz-ka urządziła przechadzkę po sąsiednich lasach kszążeńskich. Gdy już wyciecz-kowicze byli zmęczeni, powrócili do Szymocin i w tamtejszej oberży bawili się przy polskim śpiewie do późnego wieczora, poczem powrócili znowu ko-lejką do Raciborza. Wśród tamtejszej ludności wycieczka wywołała zachwyt i niejedn z rodaków brał udział w wspól-nych popisach śpiewaczych.

Z Głubczyckiego.

Bawiące się zapalkami dzieci wznie-ciły ogień w folwarku **Kałduny**. Spło-nęła doszczętnie wielka, murowana sto-dółka dworska wraz z całem tegorocz-nem żniwem. Brak wody niezmiernie utrudniał akcję gaszenia ognia.

Z Kozielskiego.

Żona rzeźnika Zielińskiego w **Ke-dzierzynie**, zajęta była gotowaniem ka-wy na maszynie. Wskutek nieostroż-ności rozlała okowitę, która się natych-miast zapaliła. Od płomieni zajęły się suknie na nieszczęśliwej kobiecie i za-nim nadeszła pomoc, nieszczęśliwa od-niosła ciężkie porażenia na całem ciele. Odstawiono ją do lecznicy.

Z Opolskiego.

Wszystkie pocztówki ze znaczkiem ośmiofenigowym tracą swoją wartość z końcem listopada br. Po tym czasie właściciele takich pocztówek mogą je wymienić na poczcie na pocztówki ze znaczkiem 6-fenigowym.

W tych dniach pisaliśmy, że przed sądem w **Opolu** stanie 148 oskarżonych z Chrościc i okolicy, którzy dopuścili się oszustw ubezpieczeniowych. Główny winowajca, lekarz dr. Kluger z Po-koju został aresztowany z obawy, by nie „zwiął“ przed terminem. Dr. Kluger jest gorącym zwolennikiem partji hitlerowskiej i nieubłagany polako-żercą, mimo, że żył z polskiej ludności wiejskiej.

Godziny urzędowe magistratu.

Miasteczko. Z dniem 1 listopada br. biura tut. magistratu są czynne od go-dziny 8 do 15. Przyjmowanie i odpra-wa publiczności odbywa się rano od go-

Program radiowy.

Niedziela, 16 października 1932 r.

KATOWICE. Godz. 10.30 Transmisja nabo-żeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Pie-karach. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Kra-kowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 12.55 Transmisja ze stadionu Legji biegu Kusociński (Polska), Isochoło (Finlandja) na dystansie 5.000 m. 13.10 Dal-szy ciąg koncertu. 14.00 Komunikat rolni-czo-meteorologiczny. 14.05 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Święty Franciszek z Asyżu odnowicielem ducha religijnego“. 14.25 Mu-zyka. W przerwie odczyty p. t.: „Co sły-chać o czym wiedzieć trzeba“, oraz „Zy-wienie się pracownika fizycznego i umysł-o-wego“. 16.00 Radiotygodnik dla młodzieży. 16.13 Opowiadanie dla młodzieży. 16.25 In-termezzo muzyczne. 16.45 Kącik językowy. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 18.55 Rozmaitości. 19.05 Inter-mezzo muzyczne. 19.25 Słuchowisko. 20.00 Koncert popularny. W przerwie wiadomo-ści sportowe ze Lwowa, Krakowa, Kato-wic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 22.05 Komu-nikaty sportowe. 22.10 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00. Muzyka taneczna (płyty).

Niedziela 16 października 1932.

Wrocław, Gliwice. Godzina: 6.35: koncert. 10.00: nabożeństwo katolickie. 12.00: kon-cert. 16.40: muzyka popularna, 18.15: humor. 18.45: muzyka popularna. 20.00: koncert z Monachjum, 22.45: muzyka taneczna.

Poniedziałek, 17 października 1932 r.

KATOWICE. Godz. 10 Nabożeństwo z powo-du 83-ciej rocznicy śmierci Fryderyka Cho-pina. 11.40 Codzienny przegląd prasy pol-skiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.40 Komunikat gospodar-czy. 15.55 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Skrzynka pocztowa, 16.15 Kurs elemntarny języka francuskiego, 16.30 Intermezzo mu-zyczne. 16.40 „Współczesna Francja o Cho-pinie“. 17.00 Audycja muzyczna z okazji 90-lecia działu ociemniałych — Państwowe-go Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, w wykonaniu wychowanków instytutu. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Czł-o-wiek w cieniu przeszłości“. 19.15 Rozmaito-ści. 19.25 Komunikaty strażyactwa śląskiego. 19.30 „Na widokregu“. 19.45 Prasowy dzien-nik radiowy. 20.00 Skrzynka pocztowa tech-niczna. 20.15 Transmisja z Filharmonji War-szawskiej akademji ku uczczeniu 83-ciej rocz-nicy śmierci Fryderyka Chopina. 22.40 Ko-munikat meteorologiczny. 22.50—24.00 Muzy-ka taneczna.

Nadesłane.

Wielka premja zł. 200.000 padła u Kaftala.

Jak nam donoszą telefonem z Warszawy, padła w ostatnim dniu ciągnięcia V. Klasy Pol-skiej Loterii Klasowej wielka premja zł 200.000, wraz z największą wygraną dnia zł 25.000 t. j. razem zł 225.000 na Nr. 5351 w znanej ze swe-go szczęścia Kolekturze W. Kaftal i Ska w Ka-towicach. Kwotą tą dzielią się 2 Katowiczanie, 1 osoba z Mysławki i 1 z Sosnowca. Na domiar tego padła w Kolekturze Kaftala tegoż dnia 2-ga premja w wysokości 10.000 zł na Nr. 61.003. Powyższe duże wygrane stanowią godne za-kończenie długiego łańcucha wygranych znanej Kolektury Kaftala. Powyższa fala wygranych będzie niezawodnie dla szerokich mas wie-nych graczy kolektury Kaftala zachętą do kon-tynuowania tamże gry także w 26 loterii, któ-rej plan dzięki specjalnym ulepszeniom potę-guje szanse wygrania dla graczy już od 1-szej klasy.

Bezpłatna kosmetyka.

Ciekawą propagandę przeprowadza się obe-cnie dla znanego artykułu markowego — mydła „Kollontay z pralką“, połączoną równocześnie z wprowadzeniem nowego produktu a miano-wicie doskonałego środka do mycia i pielegno-wania włosów — „Kollontay'a Shompunala“. Według zdania licznych miarodajnych pań, które wypróbowały „Kollontay'a Shempunala“, środek ten jest w swoim rodzaju najlepszym jaki dotychczas wogóle poznały. Fabryka „Kol-lontay“ rozdaje swym wiernym klientom - gosposiom na Górnym Śląsku bezpłatnie 125.000 paczek „Kollontay'a Shempunala“ wartości 50.000,— złotych. W czasie od 15 do 25 paź-dziernika 1932 r. otrzyma każda gosposia ku-pująca w sklepie funt mydła „Kollontay“, pacz-kę „Kollontay'a Shempunala“ bezpłatnie. Zwr-a-ca się również uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy.

dziny 8 do godz. 12 w poł. Po południu są biura magistratu dla publiczności za-mknięte i tylko w bardzo pilnych i waż-nych sprawach nastąpi odprawa intere-sentów. (t)

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie w dniu 13 października 1932 r.

Dolar amerykański 8,91 zł, Funt szterlingów 30,56 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lirów włoskich 45,56 zł. 100 franków szwajcarskich 171,77 zł. 100 franków belgijskich 123,54 zł. 100 guldenów gdańskich 173,17 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu w dniu 12 października 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,00—15,30. Pszenica 23—24. Jęczmień browarniany 17,50—19,00. Jęczmień 14,50—15,75. Owies 14,50—14,75. Mąka żytnia 23—24. Mąka pszenna 36,50—38,50. Otręby żytnie 8,75—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 37—38. Rzepik 35—40. Gorczyca 39—45. Groch Wiktorja 21—24. Groch Folgera 33—36. Konieczna biała 120—160. Mak niebieski 90—100. Ziemiaki jadalne 2,20—2,50. Ziemiaki fabryczne za kilo 0,12%. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu w dniu 12 października 1932 r.

Notowano za 1.000 kg w handlu hurtowym. Pszenica: 74% kg — 200, 78 kg — 198, 72 kg — 194, latowa 80 kg — 190, 68 kg — 184. Żyto 71,2 kg — 156, 69 kg — 152. Owies 131. Jęczmień browarniany 180—195, zimowy 160 do przemiału 168. Mąka pszenna 70% — 28. Mąka żytnia 70% — 23½, 65% — 24½, 60% — 25½. Mąka przednia 34.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Sprawy towarzystw.

Baczność uchodźcy!

Zarząd główny Związku poszkodowanych uchodźców śląskich zwołuje na dzień 16 października b. r. o godzinie 10 w Katowicach w lokalu Domu Związkowego przy ulicy Mickiewicza zjazd informacyjny prezesów i delegatów związku. Celem zjazdu jest poinformowanie uchodźców śląskich o obecnym stanie sprawy odszkodowania oraz wynik delegacji w Warszawie. Z uwagi na ważność sprawy uprasza się o liczny udział.

Zarząd główny.

Zebrania Związku Górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 16 października b. r. odbywać się będą zebrania Związku górników Z. Zaw. Polsk. w niżej podanych miejscowościach:

Orzesze: o godz. 15 w lokalu Sp. Jedność. Łędziny: o godz. 14 w lokalu p. Hańnika. Kostuchna: o godz. 16 w lokalu p. Christa. Katowice II: o godz. 14 w lok. p. Rychonia.

Pawłów, Kończyce, Bielszowice III: wspólne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Lesza w Pawłowie, ul. Główna. Na porządku obrad wybory na kop. „Wolfgang“.

Łaziska Górne: o godz. 15 w szkole. Michałowice: o godz. 15 w lokalu p. Tomanka.

Załęże: o godz. 15 w lokalu Domu Młodz. Zawodzie: o godz. 14 w lokalu Domu Lud.

Załęska Hałda: o godzinie 15 w lokalu p. Mroncza.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Aleksandrowice. W sobotę, 15. bm. o godz. 7 wieczorem w polskiej ochronce w Aleksandrowicach odbędzie się uroczyste zebranie miejscowego kola Z. O. K. Z.

Halemba. W niedzielę, 16. bm. o godz. 16 odbędzie się uroczysta akademja z okazji „Ty-

godnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich.

Marklowice. W niedzielę, 16. bm. o godz. 16 odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego kola Z. O. K. Z.

Kobior. W niedzielę, dnia 16. października br. odbędzie się uroczyste zebranie miejscowego kola Z. O. K. Z. o godzinie 11 w nowej szkole.

Katowice. Miesięczne zebranie Stow. mężów katolickich przy kościele NPM. odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października br. o godzinie 16,30 w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. Referat wygłosi p. Weltke. — Uprasza się o liczny udział członków jak i gości. — Posiedzenie zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 18 października br. o godz. 19 w sekretariacie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej Katowice, ul. Ks. Damrota 8 parter prawo.

Odpowiedzi redakcji.

J. N. Rzechów. Często są wypadki, że lokator, gdy w czasie sporu ustalono czynsz niższy, zalicza na czynsz niesporny nadwyżkę którą nadpłacił poprzednio. Dotychczasowa praktyka sądowa wychodzi z założenia, że o ile lokator taki płaci czynsz wyższy dobrowolnie i bez zastrzeżeń późniejszego rozliczenia, to tego rodzaju zaliczenie nie ma miejsca (nie jest dozwolone).

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14 Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

SPORT.

ZŁOTY PUHAR SCHMELINGA DLA ZWYCIĘZCY MECZU POLSKA — NIEMCY.

Drużyna niemiecka na mecz bokserski z Polską jeszcze nie została ustalona. W reprezentacji niemieckiej napewno wezmą udział Spannagel (waga musza), Ziglarski (waga kogucia) i Berger (waga półciężka). W wadze lekkiej prawdopodobnie wystąpi Schmedes.

Były mistrz świata wszystkich wag Max Schmeling ofiarował złoty puchar dla zwycięskiej drużyny w meczu bokserskim Polska — Niemcy.

Nurmi bierze po 1000 marek za start.

Wielki biegacz fiński, Nurmi, ma zamiar rozpocząć starty jako zawodowiec. Wkrótce startować ma Nurmi w zawodach w Niemczech, — przytem za każdy start liczy sobie po 1000 marek niemieckich, niezależnie od pokrycia kosztów podróży i utrzymania. Na tych warunkach Nurmi zaangażowany został do dwóch startów w Niemczech — w Hanowerze i Monachium.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Człowiek małpa“.
Kino Capitol: „Wiara, nadzieja, miłość“.
Kino Rialto: „Król — to ja“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1. „Atlantyda“, 2. „Prerje w płomieniach“.
Kino Colosseum: 1. „Krwawiące serce“, 2. „Pionierzy zachodu“.
Kino Roxy: „Dobranoc Wiedniu!“, 2. „Postrach gór“.

„Dzieje Śląska“

Prof. Dra FELIKSA KONECZNEGO

494 stron, nowe wydanie bogato ilustrowane w pięknej oprawie, jedyne wyczerpujące dzieło o Śląsku, po niższej cenie 5.— (dawniej 10.—) posiada na składzie

Drukarnia Śląska

KATOWICE, ulica Batorego 2.

Tam do nabycia również Polsko-niemiecka

„Konwencja Górnośląska“

zawarta w Genewie 15 maja 1922 r., po 3,30.

Konieczna dla każdego, kto się interesuje sprawami Górnego Śląska.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Ogłoszenie.

Plan zmiany linii regulacyjnych ulicy Ligockiej z grudnia 1931 r. ustalono na mocy uchwał Korporacji Miejskich z dnia 19 stycznia i 25 kwietnia 1933 r. a wyłożony w czasie od 26 sierpnia do 22 września 1932 r. ustala się niniejszem na podstawie ustawy o liniach regulacyjnych z dnia 2-go lipca 1875 r. ostatecznie i formalnie.

Plan znajduje się w Miejskim Urzędzie Mierczym do wglądu dla zainteresowanych.

Katowice, dnia 11 października 1932 r.

Magistrat miasta Katowic.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny. Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Piastowska nr. 3.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Broszurki wysyłam bezpłatnie.

wolne posady

Zdolni sprzedawcy poszukiwani na Katowice i okolice — do sprzedaży różnych artykułów pierwszej potrzeby wprost konsumentom. Zarobek wysoki. — Kaucja na próbki konieczna. — Przedsiębiorstwo Handlowe Katowice, Piłsudskiego 61, parter prawo.

Potrzebna służąca zaraz. Katowice, Astrów 2. Truchliński.

Czeladnik krawiecki na male sztuki poszukiwany od zaraz. Hoffmann, Szczygłowiec.

Modniarka młoda, wyszkolona, zaraz potrzebna do pracy i obsługi językiem polskim. Reła, Katowice, Kościuszki 1.

Sprzedaże

„Szkółki Rogoźniczek Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“ mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec Tow. Gór. Przem. „Saturn“ „Szkółki Rogoźniczek“

Skóry do garbowania przyjmuje Bizek August, garbarz, Cieszyn. Mała Łąka 22.

Sprzedam zaraz dom maszynowy, składający się z 5 pokoi, chlewa i zagrody. Cena według umowy. Zgłoszenia do administracji lub p. Jankóba Cichowskiego w Radzionkowie.

Dom 2-piętrowy do sprzedania. Katowice-Ligota, Kredytowa 8.

Sprzedam dom maszynowy, składający się z 5 pokoi, chlewa i zagrody. Cena według umowy. Zgłoszenia do administracji lub p. Jankóba Cichowskiego w Radzionkowie.

Dom 2-piętrowy do sprzedania. Katowice-Ligota, Kredytowa 8.

Sprzedam dom maszynowy, składający się z 5 pokoi, chlewa i zagrody. Cena według umowy. Zgłoszenia do administracji lub p. Jankóba Cichowskiego w Radzionkowie.

Sprzedam nowy dom murowany z ogródkiem Zgłoszenia przyjmuje Kandyda Józef — Suchagóra.

Dobrze prosperująca piekarnia za 5500 zł. natychmiast do sprzedania. Nowe Hajduki, Górnicza 5/4. Garbaciok.

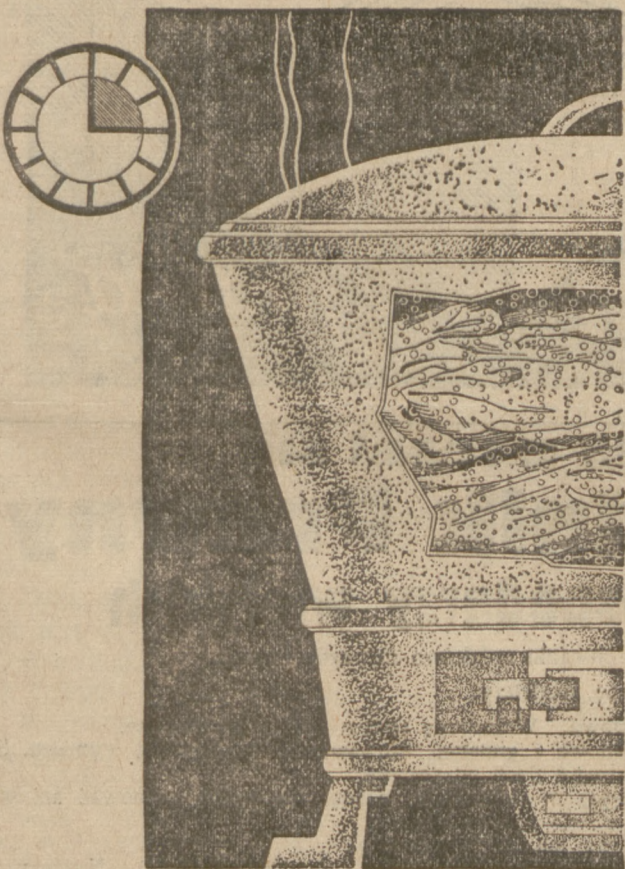
Nauka

Śląska Szkoła Muzyczna, Katowice. Szopena 16 przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1932/33 do klas: teorii i kompozycji, śpiewu solowego, organu, fortepianu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabas, gimnastyki rytmicznej, oraz instrument. jazzbandowych: saxofonu, trąbki, puzonu, perkusji jazzbandowej, gitary hawajskiej, — baflo, bandeonu i zespołu (orkiestry) jazzbandowego. Wpisowe 5 zł. 5. opłata miesięczna od 20 zł. Zniżki koleje 75 proc. Sekretariat czynny 10—13 i 15—19.

Różne

Głuchota, szum, cieknięcie z uszu, uciążliwe. Liczne podziewania. Żądacie bezpłatnej porady broszury. Osobiście przyjmuje. Z. Zoellner, Katowice, ul. Mickiewicza 22.

Czytalcie naszą gazetę Ziemiaki jadalne wyborów, gatunków, słomę prasowaną żytnią, pszeną i owsianą, siano łąkowe prima jakości po cenach niskich wagonowo stałe dostarcza J. Frackowiak, „Ziemniaki“ Borek, pow. Krótoszyn. (Poznańsk.)



Dlaczego Persil należy rozpuszczać w zimnej wodzie?

Samodzielne pranie i bielenie zawdzięczamy działaniu milionów najdrobniejszych pęcherzyków tlenowych, które obok mydła zawiera Persil. Skuteczność tego samodzielnego prania i bielenia może być w zupełności osiągnięta jedynie wówczas, jeżeli Persil rozpuścimy w zimnej wodzie i roztwór ten, stopniowo nagrzewając, doprowadzimy do gotowania. Rozpuszczając Persil w gorącej wodzie, powodujemy raptowne ułatnianie się niezużytych pęcherzyków tlenowych. Dlatego też należy Persil zawsze rozpuszczać w zimnej wodzie. Na 3 wiadra wody 1 paczka Persilu. Żadnych domieszek — wówczas całkowita działalność Persilu zapewniona!

Persil to Persil

Do zmieszania wody i zmoczenia białej używajcie „Henko“, Henkel'a Sody do prania i bielenia



Miljony dzielnych Gospodyń Domu piorą tylko jeszcze „**mydłem Kollontay**”

Miljony dzielnych Gospodyń Domu przekonały się, że „**mydło Kollontay**” z **pralką** jest tańsze, bo jest lepsze . . .

Miljony dzielnych Gospodyń Domu winny się przekonać o tem, że nowy środek do pielęgnowania włosów

„Kollontay-Shempunal”

jest w dobroci swej tem dla włosów, czem „**mydło Kollontay**” dla bielizny.

Na dowód powyższego nastąpi rozdanie bezpłatnie 125.000 oryginalnych paczek „Shempunala” w ogólnej wartości 50.000 złotych. Każda Gospodyni Domu, która w czasie od 15. do 25. października kupi funt „**mydła Kollontay**” otrzyma **bezpłatnie paczkę „Shempunala” wartości 40 groszy.**

Tak przekonywa **Kollontay** swych konsumentów — tak pomaga on Gosposiom oszczędzać!

Mydło Kollontay
czyści i chroni bieliznę

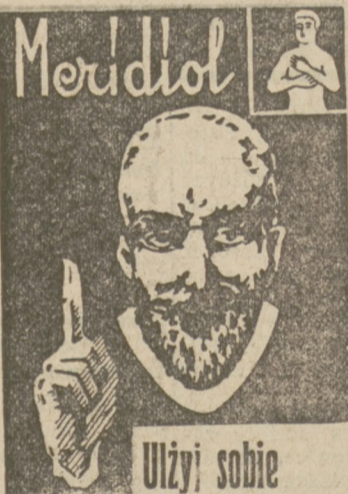
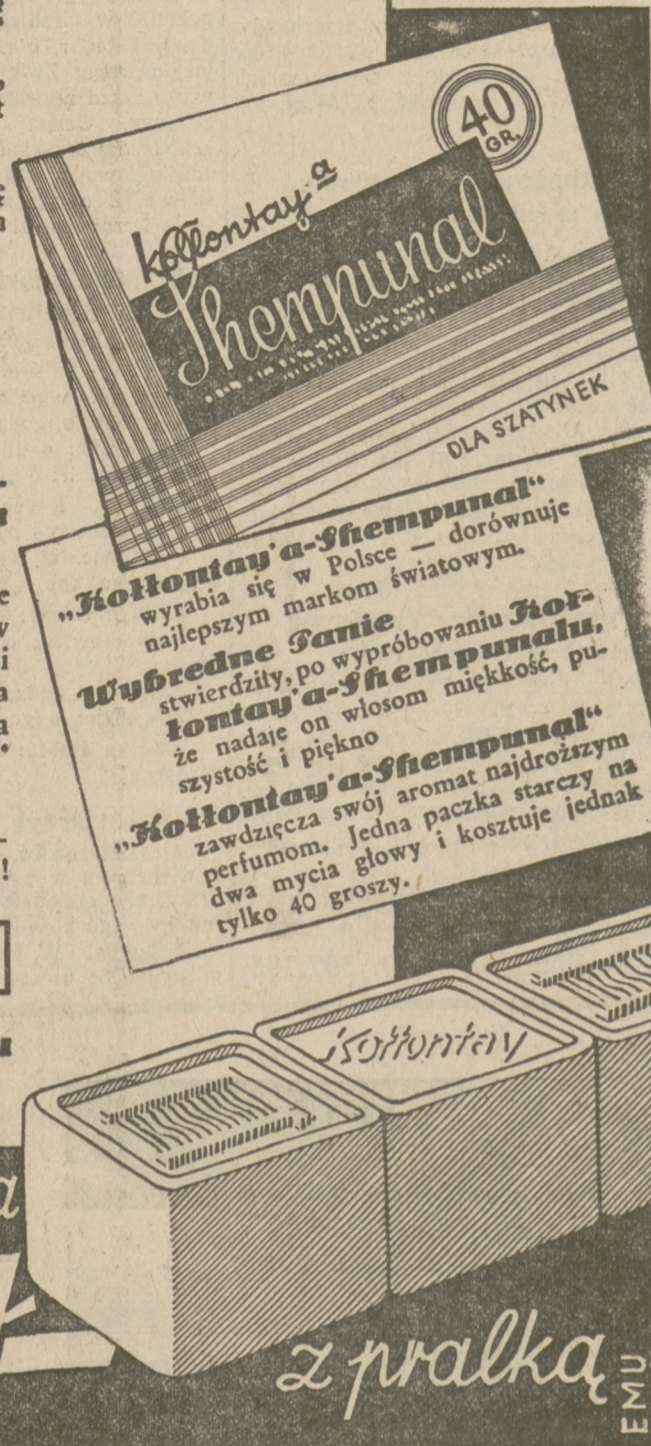
Kollontay-Shempunal
myje i pielęgnuje włosy

Jedno dorównuje drugiemu dobrocią!

przy zakupie mydła

Kollontay

z pralką



Meridiol używają miliony, bo wnosi on w każdy dom pomoc i ukojenie i przynosi prędką — pomoc przy różnych dolegliwościach. — Spróbuj a przekonasz się!

Adwokat Lesz
Katowice

ulica Kościuszki nr. 46, II.

Okazja!

Po bardzo niskich cenach
sprzedaje

meble

wszelkiego rodzaju jedynie

Śląski Dom Mebli

Katowice, Stawowa

Dostawa bezpłatnie na cały G. Śląsk.

Baczność!

Baczność!

Nowootwarty Zakład Pogrzebowy

Katowice, ul. Mariacka 26, róg Francuskiej

załatwia wszelkie pogrzeby od najskromniejszych do najwykwintniejszych po bardzo niskich cenach. Na składzie zawsze wielki wybór trumien z własnych warsztatów tania, z czem się poleca
Fr. Mruncz.

Ogłoszenie.

Urząd Celnny Katowice ogłasza, że dnia 24. października 1932 r. o godzinie 10 rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (Dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisany. Towary skonfiskowane, niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji, każdy może poczynawszy od dnia 21. października 1932 r. przeglądać w godzinach urzędowych, tj. od 8 do 15 w tut. Urzędzie.

p. o. Kierownika Urzędu:
A. Szumyło, insp. celny.

A. DENIZOT

Luboń (Poznań)

poleca

drzewa i krzewy owocowe,
parkowe i ozdobne róże,
konifery, rośliny na żywopłoty.

Ceny niższe.

Cennik na żądanie.

Już ukazał się

Poradnik Prawny dla gospodarzy wiejskich

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza.

Książka zawiera następujące rozdziały:

- 1) Administracja i Sady Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe itp.
- 2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
- 3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytację. Jak bronić się przed licytacją.
- 4) Komitety finansowo-rolne. Ich cel i zadania.
- 5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
- 6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
- 7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
- 8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
- 9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
- 10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli itp.
- 11) Wzory różnych prób i podań.
- 12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objasnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza, jak bronić się przy pomocy nowych praw. Każdy rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19913 lub przelać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Agencja Rolnicza „TEROL” — Warszawa, ul. Jerozolimska 28 — Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Płuca

chore, wycieńczone długotrwałym uporczywym kaszlem, kokluszem, dyshewicą, zaflegmieniem objawiającym się nagłymi napadami duszności leczą **ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 1** znane i wypróbowane przez tysiące chorych

Reumatyzm

artretyzm, podagrę, zwapnienie tętnic, złą przemianę materii, otyłość, schorzenia skórne, nieczystość cery leczą ze skutkiem **ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 2** nie mające równych sobie

Ządać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków, Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

POPY

Najlepszy
lakier do paznokci

LIBERTI